DZIENNIK POZNAŃSKI.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych. Przedpłata kwartalna wynosi w miejscu 1 Tal. 20 sgr., na pocztach krajowych 2 Tal. 9 fen. Pojedyńcze exemplarze sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi Dziennika Poznańskiego, w Poznaniu, przy placu Wilhelmowskim Nr. 8. Taż Expedycya przyjmuje doniesienia i obwieszczenia za opłatą 1 sgr. 3 fen. od wiersza czterodzielnéj kolumny. Listy do Redakcyi i Expedycyi winny być frankowane.

№ 194. **Piątek 26 sierpnia** **1859.**

Poznań, 25 sierpnia. Wspomnieliśmy wczoraj o ważném rozporządzeniu austryackiego ministerstwa oświecenia, zmieniającém dotychczasowe przepisy co do języka wykładowego w szkołach średnich, to jest w gymnazyach państwa austryackiego. Rozporządzenie to nosi datę 20go lipca r. b., dziwnym wszelako trafem nie napotkaliśmy dotąd bliższéj o niém wzmianki w dziennikach galicyjskich; szczegóły więc które następują, z niemieckich wyjęte są dzienników.

Wiadomo, że w roku 1854 i 1855 ministerstwo oświecenia, w myśli przyspieszenia jedności państwa za pomocą powszechnego zniemczenia różnonarodowych żywiołów, wydało szereg rozporządzeń zmierzających do zaprowadzenia we wszystkich gymnazyach monarchii austryackiéj, z wyjątkiem królestwa lombardzko-weneckiego, języka niemieckiego jako języka wykładowego. Galicya dotkniętą została temi środkami germanizacyjnemi porówno z innemi krajami koronnemi. Otóż świeże rozporządzenie ministeryalne z d. 20 lipca r. b. zmienia na korzyść różnych narodowości owe surowe przepisy, których dążnością było, sprowadzić wszystko do jednego, niemieckiego mianownika. Ogólne dotychczasowe prawidło, że we wszystkich wyższych klasach gymnazyalnych niemiecki język ma być przeważnie językiem wykładowym, zostało teraz uchylone dla gymnazyów tych okolic, gdzie ludność po większéj części innym niż niemieckim mówi językiem, to jest, że wszystkie przedmioty mają być nadal i we wyższych klasach takich gymnazyów w narodowym języku wykładane. We wszystkich jednak gymnazyach język niemiecki ma pozostać obowiązkowym przedmiotem wykładu; prócz tego pozostawia się zwierzchności szkólnéj użycie takich dydaktycznych środków, któreby doprowadziły wszystkich uczniów do biegłości w języku niemieckim przy składaniu egzaminów dojrzałości, albowiem i nadal biegłość ta wymaganą będzie przy takowych egzaminach.

Wiedeński dziennik Wanderer, dodaje do tego ministeryalnego rozporządzenia następujące uwagi: „Niemiecki język wstępuje, w skutek tych przepisów, po krajach innojęzykowych, w stosunek ważnego, ale tylko pomocniczego języka: ważnego już z powodu bogatéj swéj literatury we wszystkich gałęziach wiedzy, którąby posiadanie jego pożądaném czynić musiała, gdyby nawet język ten nie był językiem rządowym. Dla tego więc obecne przepisy o nauce tego języka zupełnie są słuszne, tém bardziéj, że sposób w jaki uczniowie przyjśćby mogli do nauczenia się po niemiecku, pozostawiony jest dowolnemu uznaniu zwierzchności szkólnéj. Tym sposobem gymnazya nie będące wprost zakładami rządowemi, zupełną niemal otrzymują wolność oznaczania drogi po jakiéjby przyjść mogły do wytkniętego celu. Będzie to dla nich nowym bodźcem do gorliwéj zabiegłości o własną narodowość.“

Zanim z naszéj strony jakieśkolwiek będziem mogli dorzucić uwagi do powyższego rozporządzenia, wypada nam czekać, jakie zastósowanie znajdzie w Galicyi ta martwa dotąd litera, a mianowicie czy z dobrą wiarą w istocie wykonaną będzie i stanie się tym sposobem początkiem słuszniejszego postępowania z polską ludnością berłu austryackiemu podległą; czy téż ma służyć tylko, jak się to w Austryi pospolicie dzieje, za blichtr dla świata i dla poddanych, po za którym stara austryacka kryje się rutyna i zła wiara. W pierwszym przypadku, największą byłoby ze strony rządu austryackiego niekonsekwencyą, gdyby oburzającego gwałtu który popełnił lat temu kilka, wprowadzając niemczyznę na katedry Jagiellońskiego uniwersytetu, nie chciał podobnież naprawić i odnośnych cofnąć rozporządzeń.

JKW. Książę Rejent raczył w imieniu N. Pana udzielić literatowi Ernestowi Kossakowi w Berlinie, pozwolenie do noszenia nadanego mu krzyża za zasługę orderu domowego książąt sasko-ernestyńskich, a byłemu prof. dr. Herrmanowi w Erfurcie nadać order orła czerwonego czwartéj klasy.

Berlin, 24 sierpnia. Z ostatnich objawów, jakiemi się odznaczała choroba N. Pana w ciągu zeszłego mianowicie tygodnia, wnoszą lekarze zgodnie, że stan niebespieczny lubo nie rokuje ze wszech miar pomyślnéj odmiany, jednakże przeciągnąć się może przez dłuższy przeciąg czasu. Dla tego téż członkowie ciała dyplomatycznego i książęta z rodziny królewskiéj, wyjeżdżają podług przyjętego zwyczaju, choć w spóźnionéj już nieco porze, do wód lub téż w wiejską zaciszę. Książę Fryderyk Wilhelm wybiera się z małżonką swą do Szląska i zabawi przez kilka tygodni w Erdmansdorfie, poczém uda się do Baden-Baden, a ztamtąd zapewne do Koblencyi w odwiedziny do matki swéj.

— Rezultat sprzedaży koni, dostawionych z powodu mobilizacyi, wypadł w Berlinie nader niekorzystnie. Przy kupnie wynosiła cena konia w przecięciu 180—220 tal. Sprzedawano zaś teraz w drodze publicznéj licytacyi konie w przecięciu po 60 do 70 tal. Miasto poniesie przeto znaczny z tego powodu uszczerbek.

— Przez śmierć Dietericego opróżnioną została katedra w uniwersytecie berlińskim, z którą połączony jest urząd dyrektora biura statystycznego. Dwie te posady mają pozostać i nadal połączone. Jako następców Dietericego wymieniają pp. Schuberta z Królewca, Hausena z Getyngi i Roschera z Lipska.

Chełmno, 20 sierpnia. Niedawno temu bawił w Chełmnie dni kilka komisarz ministeryalny w celu naocznego przekonania się o potrzebie i wielkości wznieść się mającego nowego gmachu gymnazyalnego. Nadwiślanin bierze ztąd pochop do obszerniejszych uwag nad stanem obecnym i potrzebami gymnazyum chełmińskiego, i wyświeciwszy konieczność zewnętrznego rozprzestrzenienia gmachu, przechodzi do potrzeb wewnętrznych téj szkoły.

„Prócz tego jeszcze,“ powiada Nadwiślanin, „potrzebuje gymnazyum chełmińskie i wewnętrznego rozprzestrzenienia, wymagającego zarazem i większego pomieszczenia.

„Mamy tu na myśli potrzebę oddziałów polskich w dwóch klasach niższych przynajmniéj. Dzieci polskie, chcąc wstąpić do gymnazyum, powinny już mówić, czytać i pisać po niemiecku, czego się w domu i szkołach elementarnych nauczyć nie mogą, a wreszcie, zdaniem naszém, w takiéj objętości z pedagogicznych względów w tak młodym wieku nawet i nauczyć nie powinny. Podstawą wszelkiego wykształcenia i umysłowego rozwoju jest język ojczysty. Wiek więc młodociany na przyswojenie sobie dokładne języka ojczystego i na przejęcie się jego duchem, jego logiką i ładem obrócić należy. Mięszanie dwu języków na raz podkopuje i osłabia tę podstawę, obałamucając i zamącając umysł dziecka, a skutki tego widoczne będą przez całe życie. Mimo tego jednakże dzisiejsze urządzenie tutejszego gymnazyum wymaga koniecznie biegłości w języku niemieckim zaraz na wstępie, a gdy jéj zgłaszające się dziecko nie posiada, natenczas wszelkie inne wiadomości wraz z najlepszą znajomością polskiego języka na nic mu się nie przydadzą. Ztąd téż to pochodzi, że młodzież polska tak późno do szkół wstępuje, tak długie lata w niższych przesiaduje klasach, i tak późno szkoły kończy, jeżeli jéj długie ślęczenie w klasach niższych, niezaspakajających umysłu młodzieńca, nieznudzi i chęci do nauk nie odbierze. Uwagom tym trudno zaprzeczyć, jak niemniéj trudno wymagać, aby tak było na długo lub na zawsze. Jedynym zaś środkiem zarady jest utworzenie oddziałów polskich, choćby już tylko w dwóch niższych klasach, przez co młodzież polska suchą nauką obcego języka w latach dziecinnych nużyć się w szkole przygotowawczéj nie będzie miała potrzeby, w rozwoju sił umysłowych ni szwanku, ni powstrzymywania nie będzie doznawała, przyjęta zaś do gymnazyum nauczy się języka niemieckiego w dwóch niższych klasach i w równym wieku z młodzieżą niemiecką w trzeciéj z dołu klasie się spotka.“

Gladbach, 18 sierpnia. Pod tą datą donoszą do Gazety Kolońskiéj: Jak wiadomo, p. minister spraw wewnętrznych rozporządził, aby odtąd urzędnicy nie trudnili się zbieraniem prenumeraty na kalendarze, jak np. na „Weterana.“ Otóż ostatni numer „Kreisblatu Gladbachskiego“ zawiera następujące obwieszczenie: „Panów burmistrzów mego powiatu wzywam niniejszém, aby prenumeratę zebraną na kalendarz wychodzący pod nazwą „Weteran“ na rok 1860 w przeciągu dni trzech na moje ręce przesłali. Gladbach, 15 sierpnia 1759. Królewski landrat (podp.) Wissmann.“

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 21 sierpnia. Słychać o przyjeździe cesarza Aleksandra do Warszawy w miesiącu wrześniu; celem téj podróży ma być przegląd wojsk w Królestwie stojących. Jednocześnie ponawia się pogłoska, że wielki książę Michał ma stale w Warszawie na przyszłość przebywać i mieć u nas dwór swój osobny; jedni chcą w nim widzieć przyszłego namiestnika Królestwa, inni wice-króla.

— Komisya wyznaczona przez rząd odbyła temi dniami rewizyą i próbę jazdy na nowéj kolei z Ząbkowic do Katowic, zbudowanéj przez Towarzystw kolei warszawskiéj, w celu uniknięcia dwukrotnego przejazdu przez granicę państwa austryackiego i skracającéj podróż koleją szląską o mil 3. Koléj ta przechodzi przez zakłady Dąbrowskie, gdzie są kopalnie węgla. Zakąt ten między obwodem krakowskim a Szląskiem pruskim jest niezawodnie najbogatszym w kopaliny i zapowiada z czasem wielkie korzyści, które koléj żelazna przyśpieszyć może. Most na Czarnéj Przemszy, po którym ta koléj idzie, zbudowany na podstawach kamiennych, wiązanie z żelaza systemu kratowego wykonane było w Warszawie w zakładach hr. Andrzeja Zamoyskiego. Ponieważ komisya dała jak najlepsze zdanie o całéj budowie téj kolei, przeto otwarcie jéj nastąpić ma 26 b. m.

— Czytamy w Czasie: Donoszą nam z Królestwa Polskiego o zbiegnięciu dwóch ludzi z familią za granicę, którzy mieli z sobą zabrać około stutysięcy rubli sr., własności tak skarbowéj jak i prywatnéj. Stało się to przed paru tygodniami. Rzecz była wcześnie obmyślona i przygotowana. Obaj sprawcy byli z sobą spowinowaceni, bo jeden miał córkę drugiego za żonę. Teść był ekspedytorem poczty i urząd ten złożył, a miejsce jego zajął zięć, pisarz dawniéj pocztowy. Odtąd teść trudnił się różnemi przedsiębiorstwami handlowemi i fabrycznemi, a lubo niemiał odpowiednich kapitałów do ich prowadzenia, umiał sobie wszakże zjednać znaczny kredyt w okolicy u zamożniejszych obywateli, których wystawném życiem utrzymywał w błędzie, że wielkie ma dochody. Zdarzyło się, że naraz ekspedyowane były pocztą, któréj ekspedytorem był zięć jego, pieniądze funduszu górniczego dochodzące do 60,000 rsr., przytém różne inne prywatne przesyłki. Pieniądze te obaj wspólnicy zatrzymali a mając już gotowy dla siebie i dla swojéj rodziny paszport do wód, wyjechali za granicę. Kiedy wiadomość o niedojściu wysłanych pieniędzy na miejsce przeznaczenia doszła do władz, obaj już byli się puścili do Ameryki, bo telegraficzna depesza wysłana za nimi, nie zastała ich już w Anglii. Nazwisk obu tych ludzi i ich stosunków nie podajemy tu, dopóki się doniesienie, które wszakże z dobrego mamy źródła, nie potwierdzi urzędownie.

— Warszawskie Tow. dobroczynności otwiera z d. 1 września kasę pożyczkową, która stanowić będzie siódmy wydział téj czynnéj i rozgałęzionéj instytucyi.

— Towarzystwo rolnicze ogłasza w dziennikach wykaz szczegółowy przedmiotów gospodarskich, które na tegorocznéj wystawie rolniczéj w Łowiczu o różne nagrody ubiegać się będą mogły. Ze strony rządu przeznaczono na ten cel nagrody następujące: Dwa medale złote; cztery srebrne wielkie; dziesięć srebrnych małych; listów pochwalnych liczba stósownie do uznanéj potrzeby; nadto znakomity fundusz na premia pieniężne. Towarzystwo rolnicze, dla obudzenia w rolnikach tem żywszego współudziału i interesu ku wystawie, dołącza z swéj strony: 6 medalów wielkich, 6 średnich i 12 mniejszych, oraz 10 listów pochwalnych, a nadto na nagrody pieniężne dla włościan do listów pochwalnych rsr. 100.

— W wileńskiéj korespondencyi Kroniki czytamy opis uroczystego obchodu 50-letniego jubileuszu doktoratu Józefa Kowalskiego. Obchód ten, urządzony przez wileńskie Towarzystwo lekarskie, którego Kowalski jest członkiem, odbyło się w Wilnie, 26 czerwca (zapewne wedle greckiego kalendarza). Kronika powiada; „W obchodzie tym wyraziło się to,

co być może najbardziéj charakteryzuje Litwę. Umie ona cenić istotną zasługę i godnie spędzony żywot, chociażby nie opromieniony aureolą rozgłosu i świetnością imienia; w miernocie i szczerocie spędzone życie, uznojone wytrwałą pracą i szlachetnością, przekłada nad wielkość imienia i błyskotliwość sławy. To też Litwini licznie się zebrali na akt, by stwierdzić tę prawdę i oddać hołd należny godnemu mężowi. Litwini tu, powiadam, uzacnili wysoką zasługę i zaszczytną skromność człowieka, co się nie ubiegał za przemijającą wziętością, jakkolwiek po temu miał wszelkie prawo, a dążył do tego tylko, by pobożnie pędząc żywot, istotną przynieść zasługę cierpiącéj braci.“ Dr. Kowalski zaskarbił sobie sympatye Litwinów, nietylko swoim długoletnim lekarskim i naukowym zawodem, ale nadto zażyłą przyjaźnią która go łączyła z Mickiewiczem. To też licznie zebrali się uczestnicy i słuchacze na posiedzenie nadzwyczajne, które Towarzystwo lekarskie z powodu tego jubileuszu odbyło. Postrzegano w sali dawnych profesorów uniwersytetu wileńskiego, jak Adamowicza, Abichta, Woelcka, a obok tego reprezentantów dzisiejszego życia literackiego na Litwie, jak M. Malinowskiego, A. Grozę, A. E. Odyńca, L. Kondratowicza, A. Kirkora. Za przybyciem Kowalskiego do sali zagaił sekretarz Towarzystwa, p. Wiszeński, posiedzenie łacińskiém powinszowaniem, poczém Adamowicz, prezes Towarzystwa, odczytał obszerne sprawozdanie o życiu i pracach jubilanta. Z kolei nastąpiły odczyty kilku rozpraw medycznych przez członków Towarzystwa; w końcu odezwali się wierszem pp. Groza, Syrokomla (Kondratowicz) i Odyniec; ten ostatni improwizował podziękowanie za współczucie okazane w różnych przemowach Adamowi Mickiewiczowi.

Tenże korespondent wileński Kroniki donosi, że polski teatr wileński zupełnéj uległ reformie. Dyrekcyą teatru objął p. Kazimierz Szlegier, znany tłómacz kilku dzieł a między innemi przedstawionego w ostatnich czasach w Wilnie dramatu Augiera: Cykuta. Publiczność wileńska najlepszą ma otuchę, że scena narodowa podniesie się i zakwitnie pod umiejętną dyrekcyą Szlegiera.

ROSYA.

Petersburg, 20 sierpnia. Zdaje się, że swoboda, z jaką Inwalida Ruski o zewnętrznéj polityce się odzywał, w wyższych sferach się nie podobała i ściągnęła na niego niektóre nieprzyjemności. W numerze z 12 t. m. takie w przeglądzie swoim umieścił oświadczenie: „Z powodów niezawisłych od nas, będą znacznie ograniczone na przyszłość nasze przeglądy. Nie szemrzemy i nie narzekamy. Powód jest trafny, skutki nieodzowne. Dopełnialiśmy dotąd przynajmniéj obowiązku naszego w dobréj wierze. Jeżeliśmy wypadki wojenne poddawali krytyce, działo się to z powodów zasad strategicznych umiejętności i na jéj korzyść. Odtąd dopełniać będziem nowych przepisów. Skoro znane są prawa, nie trudno przychodzi do nich się zastósować.“ Z tych słów widać, że cenzorowie otrzymali nowe instrukcye, względem tego, co mają przepuszczać.

Jednakże pomimo takiego ścieśnienia Inwalida nieprzestawa zajmować się kwestyą włoską, a w nrze z 16 t. m. w przeglądzie podaje list niby Sycylianina, w którym dla uspokojenia Włoch następujące warunki są przedstawione jako niezbędne: 1) Wenecya odłączona od Austryi powinna tworzyć księstwo udzielne z włoskim rządem i włoskiém wojskiem; 2) wszystkie włoskie fortece powinny mieć włoskie załogi; 3) we Włoszech środkowych należy utworzyć silne państwo, czyli innemi słowy Toskania, Parma, Modena i Legacye należy złączyć w jedno ciało polityczne; 4) posiadłości papieskie powinny być sekularyzowane; 5) rząd konstytucyjny powinien być zaprowadzony w całym związku, Sycylia i Neapol jedynie osobą królewską są połączone; 6) należy utworzyć władzę centralną konfederacyi, złożoną z deputowanych, z izb pojedyńczych państw skonfederowanych i z władzy wykonawczéj, złożonéj z pełnomocników państw związkowych; 7) władza ta powinna ustawić dokładny statut konfederacyi. Tym jedynie sposobem można zapobiedz rewolucyi na korzyść rzeczypospolitéj, albo też zjednoczeniu Włoch pod Piemontem, albo w końcu panowaniu Austryi nad całemi Włochami.

— Wyszedł ukaz pozwalający znowu wyprowadzać konie po za granice państwa rosyjskiego.

— Dnia 20 września następca tronu kończy lat 17 i staje się pełnoletnim. Od tego czasu będzie zaiadał w radzie państwa. Podobno dla podniesienia uroczystości z tego powodu tegoż dnia emancypacya włościan w życie ma być wprowadzona.

GALICYA.

Lwów, 15 sierpnia. Rozporządzenie namiestnictwa w początku b. m. wydane zmienia zupełnie dotychczasowe stosunki sprzedaży mięsa wołowego, poczynając od dnia 2 września r. b. Taksa mięsa od tego dnia ustaje, a cech rzeźniczy będzie rozwiązany. Każdemu wolno będzie trudnić się rzeźnictwem za poprzedniém uwiadomieniem magistratu i zapisaniem się do podatku zarobkowego; zaniechaném również być może w każdym czasie. Rzeź bydła odbywać się będzie w rzezalniach publicznych za opłatą przepisaną i po uznaniu bydła za zdrowe. Mięso wołowe dzieli się na 16 gatunków. Każdy sprzedający mięso winien wywieszać taksę własną wszystkich 16 gatunków.

— Czytamy w Dzienniku literackim:

Niektóre pisma donosiły już o żniwiarce wynalezionéj przez ks. Podlaszeckiego. Próby z tą maszyną odbywały się świeżo przez trzy dni w Przemyskiém i powiodły się jak najpomyślniéj. Maszyna ta żęła wybornie zboże prosto stojące, skręcone od burzy i całkiem nawet położone. Cięła nawet trawę i koniczynę. Jest bardzo lekka, tak iż ją obciążać musiano. Ciągnie ją, przez cały dzień, bez przeprzęgania jeden koń. Przy pomocy dwóch ludzi żęła dziennie po 17 kóp. Wyrobiona była siekierą i przy pomocy prostego wiejskiego kowala. Robota z materyałem kosztowała 10 złr. Wyrobiona wytworniéj i z odkładnicą kosztować będzie najwięcéj 40 złr. Ksiądz Podlaszecki podał o przywiléj na tę maszynę. Słyszeliśmy od znawców, że zasada, na któréj zbudowana jest ta żniwiarka, jest tak prosta iż trudno pojąć, dla czego tak długo nikt na ten prosty pomysł nie wpadł.

FRANCYA.

Paryż, 22 lipca. W braku zupełnym innych politycznych wypadków i wiadomości zajmuje się całe niemal dziennikarstwo francuskie i angielskie wyłącznie prawie sprawą księstw włoskich, która też rzeczywiście tak pod względem politycznym jako i moralnym nadzwyczaj jest ważną, a któréj rozwiązania wcale jeszcze przewidzieć nie można. Najgorsza nawet sprawa na świecie znajdzie swoich obrońców, tak też nawet sprawa książąt włoskich znalazła w dzienniku paryskim Pays zapalczywego rzecznika, który zżyma się na myśl oswobodzenia Włochów od dynastyi, które ich od wieków na korzyść Austryi wyzyskiwały. Pays dzisiaj znowu śpiewa swoję zwykłą piosenkę, że restauracya owych dynastyi niebawem nastąpi, że jest nieuchronną, że nawet przyjdzie do skutku na drodze pokoju, i bez wielkich trudności, gdyż mieszkańcy księstw będą zmuszeni do tego kroku zbiegiem okoliczności. Na wcielenie księstw do Piemontu i wielkie mocarstwa i inne państwa włoskie nie zezwolą, o rejencyi księcia Napoleona myśleć wcale nie można, żeby zatém wyjść z anarchii i tymczasowości niepozostanie nic innego jak pogodzić się z dawnymi panami. Stronnicy restauracyi, których zresztą w wyższych sferach rządowych i dyplomatycznych jest pełno, wymiarkowali już nawet, że zgromadzenie toskańskie w swéj uchwale detronizacyjnéj zachowało sobie wygodną furtkę w tym celu, ponieważ wyrzekło tylko że powrót dynastyi lotaryńskiéj jest niezgodnym ze szczęściem kraju. Zdaje nam się jednak, że mocniéj i bardziéj stanowczo wyrazić swéj odrazy nie mogło. Przeciw dziennikowi Pays powstają niemal wszystkie inne pisma paryskie, z szczególną zaś gorliwością Patrie, Constitutionnel i Siècle. Sądzą one, że o spowodowaniu Toskańczyków drogą namowy myśleć nie można, że wszelka zgoda z dawnemi panami już nie podobna i że koniec końcem wypadnie wszystko wedle życzenia ludu. Wszystkie także niemal dzienniki angielskie, jak już wmiankowaliśmy kilka razy, bronią zacnie sprawy włoskiéj. Times dzisiaj radzi Włochom środkowym, aby nie liczyły na żadne mocarstwo, lecz tylko same na siebie; napomina ich, aby silnie się zjednoczyły i rozwinęły jak tylko mogą największą siłę, aby przeciwnicy zniszczenie ich zamiarów za rzecz błahą uważać nie mogli. Morning Post zaręcza, że posłannictwo księcia Poniatowskiego do niczego nie doprowadzi, że choćby był samym Orfeuszem (a wiadomo, iż największa jego zasługa w pięknym głosie i dyletantyzmie muzykalnym), nie potrafi pociągnąć za sobą Toskańczyków na opokę restauracyi. Gdyby chciano przemocą broni Toskańczyków uszczęśliwić, przyszłoby niewątpliwie do walki na śmierć; wszakże Morning Post sądzi, że do tego nie przyjdzie, „gdyż byłoby to niegodném potyraniem moralności publicznéj, wielkiém zgorszeniem dla oświaty XIXgo wieku, wielką hańbą dla Francyi i niemniejszą zniewagą dla Anglii“. — Z Zuerich dzisiaj nie mamy żadnych wiadomości. — Monitor ogłasza dzisiaj nowy podział okręgów wojennych w Francyi, o którym wspominaliśmy już dwukrotnie, i dodaje, celem uspokojenia zapewne opinii publicznéj, że utworzenie nowéj komendy północnéj z główną kwaterą w Lille ma przyczynę swoję jedynie w lepszém rozłożeniu sił wojskowych. — Do tego cośmy wczoraj powiedzieli o planie obrony brzegów francuskich, do należy, że pięć set bateryi wzniesionych zost w tym celu na najważniejszych miejscach, wzd całego brzegu morskiego pójdzie linia telegra elektrycznych, a parostatki uzbrojone gwintow mi armatami rozstawione będą na licznych cyach. — Obiegają znowu pogłoski, że książę poleon ma uzyskać godność wielkiego admir Francyi. — Z Tulonu donoszą, że drugi pułk z wów, turkosy i drugi pułk cudzoziemski już wy nęły z tego portu do Algieryi.

— Towarzystwo zachęty przemysłu krajow w Paryżu otrzymało od pana Józefa Sokolnicki z Bergerac bardzo interesującą rozprawę o oszc dném zastósowaniu użycia elektryczności do potr przemysłu.

— Bawiący w Paryżu B. Trentowski, który bawem ma zamiar wydać swoje Nauczycielst czyli Dydaktykę, trzyma dotąd w rękopis Bożycę, to jest historyczny i filozoficzny wyk religii.

ANGLIA.

Londyn, 21 sierpnia. Królowa puści się w s jesienną podróż do Balmoral dnia 29 b. m.; podo towarzyszyć jéj będzie lord Russell. Na mieszka wyznaczony mu jest w pobliżu dworu pałac Ab geldie Castle, dawniéj zajmowany przez księżnę K

W dzisiejszym Observer czytamy: „Słychać przedmiotem szczególnéj uwagi w czasie wakacyi lamentarnych będzie przysposobienie projektów zr rzających do reformy prawniczéj. Po bystrości i en gii teraźniejszego lorda kanclerza spodziewać się leży prędszego przyprowadzenia do skutku zmian dawno upragnionych.“ Zmiany, o jakich tu nadm nia Observer, tyczą się uproszczenia trybunałów i kszéj równości procedury.

— Wieśniacy w prowincyi Devonshire utrzym „że jeżeli żołnierze i majtkowie umieją się usu przed złośliwemi kulami, doczekają się najpóźn széj starości“. Zdanie ich zdaje się potwierdzać gie życie niedawno zmarłego jener. sir John Sl Jenerał ten liczył prawie 80 lat służby, bo pa jego na chorążego datuje się z dnia 11 maja 1 r. Już w r. 1809, zatém przeszło przed pół wiek został Slade jenerałem i dowodził pod rozkazam John Moore brygadą kawaleryi, we wojnie tocz się przeciw Francyi na półwyspie Iberyjskim.

Londyn 22 sierpnia. W miejsce p. R. W. G mianowanego komisarzem celnym, wybrany z bez opozycyi posłem do izby niższéj od miasta keard Ralph Bernal Osborne. W Hall zaś od zwycięstwo w walce wyborczéj konserwatysta So nad liberalnym współzawodnikiem panem Harwey wis. Królowa i ks. małżonek udali się dziś z Osborne do obozu w Aldersholt, aby odbyć p gląd zgromadzonych tamże wojsk.

Prasa angielska z wielką żarliwością pop sprawę Włoch środkowych; wszystkie dzienniki kiém współczuciem ją osłaniają. Dzisiejszy Ti poświęca jéj znów długi artykuł, w którym od wszelkie pochwały równie mądremu i oględnemu energicznemu i pełnemu uroczystéj godności, po powaniu tak ludów jak rządów tych państw. léj mówi: „Wypadki przesięgły już daleko pro ułożony w Villafranca. Włochy centralne są już Zw kiem wykończonym pod każdym względem prócz dnego, ale właśnie silnym przez ten niedostatek. siadają lud przejęty zapałem, parlament na wszy zrezolwowany, siłę zbrojną nakazującą poszanowa ale nie mają monarchy. Jedna lub kilka koron s rozdania, niechaj się zgłaszają do nich kandy zkąd bądź, byle nie z Austryi. Takie stanowisko rzeczywiście mocne, i jeżeli się przez czas nie utrzyma, połączone Stany Włoch środkowych prz w stadyum czynu dokonanego, z którym łatwo godzi dyplomacya. Nie większą trudnością by przywrócić Polskę, obalić Belgią, Grecyą oddać zad Porcie, jak z zewnątrz interweniować ku ro leniu przemocą téj nowéj europejskiéj potęgi, A jednak może przyjść niebawem chwila, że si kie mocarstwo wmięsza lub wmięszać pokusi. D z pszczołami pracowitemi może sięgnie ręka ab zabrać miody. Na takie przesilenie zdają się W upatrywać lekarstwo w kongresie.“ „Jestże kon rzeczywiście potrzebnym a nawet pożądanym? najmniéj, kongres nietylkoby nie pomógł, ale ow zaszkodził; dyskusye jego toczyłyby się o kom misy i ustępstwa, a komużby tu można zapro wać ustępstwa, jeżeli nie Włochom. Niktby zap nie domagał się po Austryi aby wyrzekła się tuy, oddała Wenecyą, dokuczanoby raczéj nale Toskanii, aby z świeżych zysków coś odstąpiła, gacyom aby za płonne obietnice znów pod rządy pieskie wróciły. Takiém byłoby bez zawodu post wanie kongresu, dla tego nie chcielibyśmy, aby nister angielski podał mu rękę. Włosi polegali

na sobie, i to jest najlepszym dowodem, że są dni wolności. Przyjdzie niezawodnie czas, w którym europejski kongres przyda się na przyłożenie jéj pieczęci i uświęcenie europejską rękojmią Związku oskiego już ugruntowanego, ale ten czas jeszcze nadszedł.“

WŁOCHY.

Pełnomocnicy Austryi i Francyi odebrali, jak zawnia Le Nord, od swych dworów zalecenie, aby zystkie kwestye będące przedmiotem układów, zatwiali na posiedzeniach plenarnych, tj. złożonych reprezentantów wszystkich trzech mocarstw. Tak ęc jest teraz nadzieja, że drugie rzeczywiste podzenie przyjdzie do skutku, gdyż po pierwszém, którém tylko sprawdzono pełnomocnictwa, odbyły się dotąd jedynie rozmowy między dwoma zawsze prezentantami.

Journal des Débats donosi z Rzymu 10go ześnia, że każdy z Neapolu przybywający parostaa zawijający w Civita-Vecchia, wysadza na ląd 30 do 40 Szwajcarów, których zawerbowano do regów papieskich. Żołnierze ci mają tworzyć kors karabinierski z 800 ludzi; pod bronią już ich 3 do 400.

Korespondent turyński do Gazety Kolońskiéj ze co następuje: „Dyplomacya francuska łamie bie głowę nad zagadnieniem, jak wprowadzić mochów do krajów, które swych dawnych panów ać nie chcą. Pan Reiset wymyślił podobno taki sób usunięcia z drogi przywódców ruchu włoskiego panowania tegoż. Proponuje: rząd francuski niech domaga, aby w rzeczonych prowincyach włoskich nowiły nie same tylko municypalności, ale głosonie powszechne. Cesarz Napoleon może powieć do króla Emanuela: dopóki chodzi o ruch relucyjny, niezupełnie regularny, dopóty wiąże mię wo dane Franciszkowi Józefowi; jak skoro zaś cenie z tronu a zjednoczenie z Sardynią wyrzene będzie także drogą głosowania powszechnego, czas wolnym będę od przyrzeczenia. Podstawą wybiegu ma być nadzieja, że chłopstwo sprzyja néj dynastyi i za nią odda głosy. — Z Florenodoszą, że ks. Poniatowski nie odwiedził jeszżadnéj z osób politycznie znaczących, i rozgłasza by do Florencyi przybył tylko na wesele swéj rzenicy Bianki Ricci z hrabią Tolomei. Panna ci jest siostrą hrabiny Walewskiéj.

Dziennik Lombardia zawiera następującą urzęwą wiadomość: „Nieszczęsne położenie osób, które stryacy w ostatnich chwilach swego nad naszą ziepanowania, zabrali jako zakładników, obudza rządzie króla najżywsze współczucie. Jakoż wnoże już po dwakroć na drodze dyplomatycznéj żarliie do gabinetu wiedeńskiego instancye o powrócenie zinom tych zacnych obywateli. Za ostatnią bytnością króla w Medyolanie przedstawienia te powtóone zostały. Polecono nam oświadczyć, jako nie t jeszcze zupełnie straconą nadzieja, iż gabinet deński przychyli się nareszcie do żądań podanych mię sprawiedliwości, prawa ludowego i ludzkości.“

O najświeższych wypadkach w Modenie tyle dowiadomo: Dnia 20 sierpnia, po zdaniu sprawy wniosku Maramottego, zgromadzenie narodowe w tajm głosowaniu postanowiło jednomyślnie, „iż zjeoczenie prowincyi modeńskich z monarchiczno-konstytucyjném królestwem pełnego sławy domu sabaudzkiego pod berłem wielkodusznego króla Wiktora Emanuela II, zatwierdza i z poświęceniem wszelakich ofiar trzyma.“ Następnie wzięto pod rozwagę dwa wnioski, jeden deputowanego Pucchi: o upoważnienie do ciągnięcia długu 5 milionów lirów; drugi o zatwierdzenie dyktatury Fariniego. Wszyscy reprezenci modeńscy, z wyjątkiem jenerała Fanti, który mógł opuścić swego stanowiska w armii sardyńéj, byli na posiedzeniu sobotniém obecni.

Ligę obronną pomiędzy rządem tymczasowym toańskim, dyktatorem modeńskim i rządem tymczawym bonońskim podpisali margrabia Ginori za Tonią, margrabia Coccapani za Modenę i książę storre Ercolani za juntę Bonońską. Dzienniki włoie cel ligi tak definiują, iż ma zapobiedz przywróniu upadłego rządu, utrzymać porządek wewnętrzny torować drogę do ujednostajnienia prawodawstwa.

Gazeta urzędowa Parmeńska potwierdza wiadość, że Garibaldi mianowany jest naczelnym wodem całéj siły zbrojnéj Włoch środkowych.

SERBIA.

Serbski Białogród, 16 sierpnia. Towarzystwo cyjne francuskie pod kierunkiem kapitana Magnan zjęło na lat 30 kopalnie Majdanpek z lasami na mil kwadratowych, oraz regulowanie rzeki Mowy. Zarazem Towarzystwo pomienione obejmie buwę kolei żelaznéj z Dubrawicy do Kładowa, oraz glugę parową na Dunaju i Sawie od Galacza do ieki Driny. Towarzystwo to pod nazwą „Serbskoancuskiego Towarzystwa żeglugi parowéj“ ma urządzić 17 stacyi, i założyć port nad Sawą przy przedmieściu białogrodzkiém Wenecya. Świeżo mianowani ministrowie, Wujowicz spraw. wewnętrznych i Bojowicz, pomocnik czyli sekretarz stanu, zwrócili na siebie uwagę. Wujowicz niedawno temu był naczelnikiem kompanii piechoty; przeszłego roku mianowany naczelnikiem obwodu, po przybyciu księcia Miłosza miał sobie powierzony zarząd okręgu Żabieckiego. Bojowicz niedawno temu opuścił akademią wojskową w Serbskim Białogrodzie, poczém w Prusiech odwiedzał główną szkołę sztabu. Przed półtora rokiem powrócił do Serbii i zajął katedrę w akademii wojskowéj. Po przybyciu Miłosza został jego adjutantem.

SZWECYA I NORWEGIA.

Stokholm, 15 sierpnia. Wczoraj odbył się uroczyście dzień modlitwy i żałoby za zmarłego króla Oskara I. Dziś wszyscy członkowie rodziny królewskiéj przyjmują uroczyście kondolencyą najwyższych urzędników państwa i dworu, oraz ciała dyplomatycznego.

— Wczoraj odjechał marszałek Wrangel z orszakiem do Berlina.

— Król panujący obecnie rozkazał tak szwedzki jak norwegski swój sztab na nowo zorganizować. Komisya dla zbadania brzegów północnych, wybrała wyspę Troms, gdzie będzie urządzony zakład marynarski. Dwanaście szalup kanonierskich i stósowna załoga tam dotąd popłynęła.

EGIPT.

Aleksandrya, 5 sierpnia. Wielkie wrażenie zrobiło tu pojawienie się floty angielskiéj w porcie tutejszym. Miała ona, jak oświadczyła Anglia, uświetnić przyjazd sułtana; oświadczeniu temu atoli nikt nie wierzy, gdyż jest niezawodną, że ukazanie się téj floty stoi w związku z wzmocnieniem sił na wodach morza Czerwonego i garnizonów miejsc handlowych. Porty tego morza wzmacniają na wielką skalę. W Aden, Korfu i Malcie stawiają baterye nadbrzeżne, które gwintowanemi działami Armstronga uzbrojone będą.

AMERYKA.

Z Ameryki środkowéj i południowéj następujące nadeszły wiadomości:

W chilijskiéj rzeczypospolitéj zagajono kongres 1 czerwca w San Jago; prezydent rzeczypospolitéj zapowiedział w orędziu, że powierzonéj sobie władzy nadzwyczajnéj złożyć jeszcze nie może, ponieważ pragnie urządzić stosunki wewnętrzne. W rzeczypospolitéj Eguador było powstanie przeciw prezydentowi Robles, którego przebieg niewiadomy. W rzeczypospolitéj peruwiańskiéj prezydent Castillo podobno zamierza rozpocząć wojnę przeciw Boliwii i Eguadorowi; rokosz wojskowy w Cuzco, podniecony przez byłych prezydentów Echenique i Ureta, został stłumiony. Rząd Nikaragwy pozwolił wszystkim obcym narodom urządzanie traktów łączących obadwa Oceany. Złote wyroby znajdywane w grobach indyjskich obwodu Chiriqui przedstawiają po większéj części aligatory. O Mormonach słychać, że owszem przybywa ich w państwie Juta. Będzie téj sekty w ogóle około 126 tysięcy. W Jucie przed dwoma laty 4617 mężczyzn było żonatych, a na każdego z nich w przecięciu przypadło około cztery żony. Z Mexyku potwierdzają się wiadomości o zajęciu miasta Guadalajarra przez jenerała Marquez, który pobił jenerała Zuasua. Słychać o okrucieństwach po zajęciu miasta przez wojsko popełnionych, ale wiadomości podane są przez dzienniki, które postępowanie stronnictwa klerykalnego malują w najczarniejszych kolorach aby skłonić rząd Stanów Zjednoczonych do zajęcia Mexyku i dla tego mało na wiarę zasługują. W Ameryce podległéj berłu angielskiemu skarżą się na rządy samowolne i słychać o bezprawiach i naruszeniu grosza publicznego, przyczém podobno wysoko postawione osoby są skompromitowane.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 25 sierpnia. Rok obecny nie sprzyja wyścigom w Poznaniu, wprawdzie się odbywają, ale z przeszkodami nadzwyczajnemi. Towarzystwo jeźdźców pod dyrekcyą p. Goudsmith występujące od kilku tygodni w cyrku na placu Działowym, zamierzało zeszłéj niedzieli na tymże placu przedstawić publiczności widowisko tego rodaju, ale deszcz dla rolników tak upragniony przeszkodził. Słyszymy że wyścigi te, do których wielką arenę przygotowano, odbędą się na pewno w przyszłą niedzielę.

Z Bukowskiego, 19 sierpnia. We wtorek sprzedano w Nietomyślu 58 koni wojskowych. Mimo ze w zołzach były wielkich, płacono za nie ceny dosyć wysokie; za niektóre więcéj, aniżeli były taksowane, a w przecięciu przyjąć można, że wedle normalnéj płacono wartości.

W niedzielę, poniedziałek i wtorek przechodziły gwałtowne burze przez okolicę Grodziska. We Woźnikach spłonęła od piorunu stodoła dominialna, a na którychś tam olendrach kilka gospodarstw. W środkowéj zaś i północnéj części powiatu nie spadła ani kropla deszczu. Susza tak okropna do rozpaczy przywodziła gospodarzy. Niepokonalne częstokroć trudności w uprawie roli, brak wody, wypalone pastwiska, zasychające łodygi kukurudzy, perek i marchwi, oto skutki suszy. Na szczęście pozawczoraj przed wieczorem deszcz wolny padać począł, i nie ustał przed ranem, który pocieszył rolnika. Deszcz ten pokrzepi jeszcze zasychające perki, wszelako na gruntach lekkich już ani średniego sprzętu spodziewać się nie można. Na mocnych zaś i nisko położonych gruntach może jeszcze sprzęt być zadowalniający.

Dnia 10go września ma się odbyć w Nietomyślu sejmik powiatowy, na którym wybrana być ma komisya szacunkowa do podatku dochodowego i kilka innych komisyi ma się uzupełnić. Takoż ma być przedstawiona Stanom powiatowym propozycya, aby z funduszów powiatowych wyznaczyły wsparcie dla tych gospodarzy w Trzciance, Sliwnie, Michorzewie i Krystyanowie, którym grad tak okropne poczynił szkody, że ani do siewu ani do żywności zboża mieć nie będą. Gdyby obok tego, co Stany powiatowe dla tych nieszczęśliwych uczynią, zechcieli i duchowni w okolicy po swych parafiach zbierać dla nich składki w zbożu, uczyniliby wielkie dobrodziejstwo. Zasiłek powiatu nie będzie zapewne tak znaczny, aby uratował ojcowiznę tym, którzy utratą jéj są zagrożeni, a więc do prywatnego miłosierdzia kołatać jeszcze trzeba. Pożądaną byłoby rzeczą, gdyby członkowie Stanów powiatowych jak najliczniéj zebrać się zechcieli. Nietylko bowiem działania wyżéj przytoczone nader są ważne, ale nadto chce podobno jeden z członków wystąpić z wnioskiem ogół bardzo obchodzącym.

— Najśmielszą podróż napowietrzną odbyto tego lata w Ameryce. Aeronauta Wise twierdzi, że trzymając się prądów powietrznych można się dostać balonem z Ameryki do Europy, i przyrzekł to uczynić, wprzód jednak odbył próbę innego śmiałego lotu. Zbudował olbrzymi balon i wsiadł do niego w St. Louis w kraju Missouri wraz z towarzyszami swymi Gager i Lamontain, tudzież pewnym dziennikarzem. Dnia 1 lipca wieczorem o godzinie 7 olbrzymi balon, mający 60 stóp średnicy a 150 wysokości, napełniony gazem wzniósł się w górę. Wise obliczył, iż między 25 a 45 stopniem szerokości geograficznéj w wysokości od 4 do 8000 stóp nad ziemią wieje stały wiatr zachodni i na tém obliczeniu swojém oparł plan swojéj podróży. U balonu wisiała łódź $4^1/_2$ stopy szeroka a 16 stóp długa, która w danym razie mogła się poruszać i na wodzie, będąc opatrzona wiosłami. Balon przeciągnął po nad krajami Illinois, Indiana i Ohio, a po 10godzinnéj podróży pędził tak nisko, że w Sandusky-City nad jeziorem Erie można było odczytać wielkiemi głoskami umieszczony na balonie napis, będący jego nazwiskiem: „Atlantic“. Po dwu godzinach łódź dotykała prawie wody pod Fairport, balon przeleciał po nad zachodnią Pensylwanią i Nowym Yorkiem, a w południe nazajutrz widziano go po nad wodospadem Niagary; potém przeleciał do Kanady, zwrócił się nad jezioro Ontario, lecz w pobliżu Osnego wpadł w wir wiatrowy, który nim miotał i tłukł o lasy, między któremi przed godziną 2 zaczepił się pod Adams niedaleko Sacketts-Harbour. Tak więc największą tę napowietrzną dotychczas podróż na przestrzeni 1100 mil angielskich odbył ten balon w ciągu 19 godzin. Wypada to w przecięciu blisko 12 mil geograficznych na godzinę.

Wiadomości literackie.

W roku bieżącym wyszło w Warszawie z druku dzieło pod tytułem: Wędrówki po gubernii augustowskiéj w celu naukowym odbyte, przez Alexandra Połujańskiego, członka wielu towarzystw naukowych. „Piękna to kraina, gubernia augustowska“, mówi autor. „I rzeczywiście, jakie u nas bogactwo materyalne i moralne! Mamy skarby w ziemi, wodzie, lasach, w pięknych krajobrazach, w zabytkach historycznych i w samym różnoplemiennym narodzie. W ziemi posiadamy rudę żelazną, bursztyn, torf i inne użyteczne ciała kopalne; w jeziorach czyli szczątkach dawnego morza i w rzekach, mamy ryby rzadkie, morzu właściwe; w lasach znajdują się, oprócz sosny, świerku i innych pospolitych gatunków drzew, szacowne jesiony i cisy; a o krajobrazach cóż powiedzieć? Zbierz Szwajcaryą i okolice Renu, a i tak zaledwie ułożysz podobny obraz naszym nadbrzeżom Niemna i Hańczy, a nawet Piśny i Szeszupy, tudzież malowniczym nadbrzeżom kanału augustowskiego i Suwałk, które zdobią od północy Lipniak z tak zwaną Szwajcaryą, od wschodu Huta z przyległościami, od zachodu Kukowo i Dowspuda, a od południa Płociczno i Olszanka. Chcesz zabytków historycznych: znajdziesz je we wszystkich naszych miastach większych i mniejszych, nawet we wsiach, jak naprzykład w Wigrach, Dowspudzie, Krasnopolu, Wiznie i w wielu innych.“ Skreśliwszy autor w dwóch pierwszych rozdziałach szkic gubernii augustowskiéj, narodowość i stany gubernii, w następnych siedmnastu opisuje miasta, wsie, osady, rzeki, lasy, zwaliska zamków, zwyczaje i obyczaje różnorodnych mieszkańców gubernii, przeplatając opisy wspomnieniami historycznemi, podaniami ludu, których jest tam wiele, nawet z czasów przedchrześciańskich. Wędrówki te są nader zasobnym i użytecznym materyałem do wielce pożądanéj jeografii i etnografii krajowéj, a czytać się dają z zajęciem i przyjemnością, autor bowiem umie ożywić i ogrzać współczuciem swe opowiadanie. Mnóstwo tu szczegółów, postrzeżeń, anegdot historycznych, których nadaremno szukalibyśmy gdzieindziéj. Podług sprawozdania urzędowego z r. 1857, ludność ogólna gubernii augustowskiéj wynosi 618,894, to jest mężczyzn 300,524, kobiet 318,370: w téj liczbie Niemców 31,882, Żydów 101,221, Tatarów 168. Do osobliwości téj gubernii należy założony w r. 1856 staraniem urzędników leśnych, gabinet płodów przyrody i zabytków archeologicznych, przy rządzie gubernialnym w Suwałkach pomieszczony, w którym oprócz okazów tegoczesnych drzew, roślin, ptaków i kamieni, są godne uwagi wykopaliska, jako to: rogi żubra i renifera, zęby mamuta, drzewo skamieniałe, skorupy żółwia, bursztyn z rozmaitych okolic téj ziemi, toporki kamienne, monety rozmaitych krajów z wieków XIV, XVII, XVIII i z początku wieku bieżącego. Przy malowniczém opisaniu klasztoru niegdyś Kamedułów w Wigrach, których rozległe dobra jeszcze za czasów pruskich stanowiły oddzielny powiat, czyli obwód wigierski, autor wyjaśnia nader ciekawy proces Kiewliczów o dobra Surpile wcielone do klasztornych. Słowem, wędrówki po gubernii augustowskiéj są miłym i użytecznym nabytkiem piśmiennictwa naszego w r. bieżącym. Pan Połujański jest także autorem ważnego dzieła we czterech tomach: Opisanie lasów Królestwa Polskiego i gubernii zachodnich cesarstwa rosyjskiego pod względem historycznym, statystycznym i gospodarczym, wyszłego w Warszawie, w latach 1854—55.

(Gaz. Codz.)

— August Bielowski prowadzi daléj, zwolna lecz wytrwale i sumiennie, wydawnictwo swoich Monumentów historycznych. Obecnie ukończony został Żywot św. Wojciecha, przez Jana Kanaparza. Jak wiadomo, Monumenta we Lwowie wychodzą i obejmować mają wszystkie źródła do historyi polskiéj, od najdawniejszych poczynając.

Telegramy ostatnie.

Bern, 24 sierpnia. Donoszą z Zuerich, że stosunki Lombardyi pomiędzy pełnomocnikami Francyi i Anglii za porozumieniem się z pełnomocnikami piemontskimi uregulowane zostały i tylko zatwierdzenia monarchów potrzebują. Co się tyczy księstw układają się wprost ze sobą gabinety wiedeński i paryski. (B. Z.)

Berlin, 25 sierpnia. Dzisiejszy buletyn o stanie zdrowia N. Pana brzmi:

Wczorajszy dzień i ostatnia noc przeszły do Przy wstawaniu i w czasie siedzenia okazywał Pan wielką energią w ruchach. Siły wracają zw

Sanssouci, 25 sierpnia, o 10 zrana.

Dr. Grimm. Dr. Boeger. (P.

Wczoraj o 10 wieczorem umarł **Aleksander Wawrowski.** Pogrzeb z lazaretu wojskowego na ś. Wojciechu odbędzie się w piątek 26 b. m. o godzinie 5 z południa, o czém przyjaciół i znajomych uwiadomia rodzina zgasłego.

Poznań, 25 sierpnia 1859. [1071]

Otworzenie konkursu. [1070]

Król. sąd powiatowy, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 22 sierpnia 1859 przed południem o godzinie 12téj.

Nad majątkiem Aleksandra Grosser blachnierza w Poznaniu otworzony został konkurs kupiecki i dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 22 sierpnia r. b.

Tymczasowym administratorem masy ustanowiony został kupiec Kazimierz Szymański w Poznaniu. Wierzyciele dłużnika wspólnego wzywają się, aby w terminie na dzień **4 września r. b.**, o godzinie 12 w południe przed komisarzem ur. Muetzell sędzią powiatowym w izbie instrukcyjnéj wyznaczonym oświadczenia swoje i propozycye względem zatrzymania tego administratora lub ustanowienia innego tymczasowego administratora masy oddali.

Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniędzach, papierach lub innych rzeczach w posiadaniu lub schowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nic jemu nie oddali lub wypłacili, owszem o posiadaniu przedmiotów do dnia **10 września r. b.** łącznie sądowi lub administratorowi masy doniesienie uczynili i wszystko z zastrzeżeniem swoich jakowych praw tamdotąd do masy konkursowéj oddali. Dzierżyciele lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego powinni o rzeczach u nich zastawionych tylko doniesienie uczynić. Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensye jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby pretensye swoje, bądź czy takowe są już wyskarżone lub nie z żądaném prawem pierwszeństwa do dnia **1 października r. b.** łącznie u nas piśmiennie lub do protokułu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnionym zameldowanych należytości również stósownie do okoliczności do ustanowienia definitywnych osób zarządowych do dnia **8 października r. b.** przed południem o godzinie 11 przed komisarzem ur. Muetzell, sędzią powiatowym w izbie instrukcyjnéj stanęli.

Kto zameldowanie swoje piśmiennie złoży, powinien kopią onegoż i jego anneksów dołączyć.

Każdy wierzyciel, który nie w naszym obwodzie urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu należytości swojéj, prawnika tu zamieszkałego lub pełnomocnika do praktyki u nas upoważnionego obcego ustanowić i do akt donieść.

Tym, którzy tu znajomości nie mają, proponujemy jako obrońców prawa radzcę ziemiańskiego Gregora i radzców sprawiedliwości Guderiana i Gizyckiego w Poznaniu.

Poznań, dnia 23 sierpnia 1859.

Król. sąd powiatowy, wydział dla spraw cywilnych.

Dnia 1 września sprzedawać się będą w **Winnicy** pod **Wronkami** od godz. 10 przed południem w drodze publicznéj licytacyi: 200 owiec, 5 koni, 4 woły, 7 krów, 5 sztuk jałowizny i różne sprzęty gospodarskie.

[1063] **Zarząd leśny dóbr Biezdrowa.**

Jutro dla

anatomicznéj wystawy

w Bazarze

nieodwołalnie dzień ostatni.

Cena wnijścia **5 sgr.** Bliższa wiadomość na afiszach. [1072]

Cyrk van der Goudsmit'a.

Dziś w czwartek dnia 25 sierpnia 1859 wielkie przedstawienie wyższéj sztuki jazdy i tresowania koni. Po raz pierwszy: 20 skok tak zwany Saut-perilleux, na tempo przedstawi p. Halvorsen.

W niedzielę 28 sierpnia wielkie sztuczne wyścigi na placu Działowym. Panowie coby między sobą wziąć udział chcieli przy tych wyścigach, niech się raczą zgłosić do cyrku.

van der Goudsmit

dyrektor.

Handel kolonialny, połączony z destylacyą lub też winiarnią, poszukuje się sposobem kupna. Listy frankowane reflektujących pod lit. M. R. Nr. 589 przyjmują się w ekspedycyi Dziennika Poznańskiego. [1065]

Przybyli do Poznania 25 sierpnia.

BAZAR: Właśc. dóbr Wilkoński z Grabonoga, Kurnatowski z Pożarowa, Paliszewski z Gębic, proboszcz Kukliński z Głuchowa, ob. Dobski z z Wrześni, pani hr. Potworowska z N. Przysieki.

POD CZARNYM ORŁEM: Właściciele dóbr Cwikliński z Pawłowa, Sokolnicki z Grodziszka, pani Sobeska z Latalic, ob. Lewandowski z Rogoźna, kantor Ćwikliński z Gniezna, porucznik Arnim z Trzciela, ochotnik Wawrowski z Łężewki.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Wł. dóbr pani Blindow ze Zbąszyna, porucznik Sanden z Bytomia, ref. Trąmpczyński ze Środy, ekonom Rudach z Rożnowa, kupiec Handmann z Berlina.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Wł. dóbr hr. Czarnecki z Rakoniewic, kupcy Bickel z Hamburga, Hirschfeld z Lipska, Hesse z Berlina, Buschmann z Geldern, Henrichsen z Frankfurtu n. M., Sommen i Heinemann z Berlina.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Właśc. dóbr Bullu z Wykowa, pani Sobeska z Gniezna, radzca Stuckart z Waldowa, rzecznik Tautz ze Swidnicy, kupcy Franke z Berlina, Umpfenbach z Frankfurtu nad M., Labroisse z Paryża.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Wł. dóbr Cetkowski z Oryszewka, Kernbach z Kicina, por. Dresky z Leszna.

HOTEL DU NORD: Wł. dóbr Moszczeński z Jeziorek, Wierzbicki z Wielk. Sokolnik, Drwęski ze Starkówca, Chłapowski z Goździchowa, Krzyżański z Sapowic, proboszcz Mindak z Dakowa.

HOTEL PARYSKI: Właśc. dóbr Pischel z Gutowa, kandydat filoz. Jesionek z Ostrowa, dzierż. Metzke z Dziekanowic, zarządca Fromholz z Drążgowa, pani Morawska ze Strzałkowa.

HOTEL BERLINSKI: Właśc. dóbr Ioseph z Nowéjwsi, porucznik Weuse ze Sremu, ekonom Weuse z Bolesławca, nadinspektor Naglow z Maryenberga, kupcy Richter z Muehlraedlitz, lekarz Powidzki z Wrześni, kapitalista Auerbach z Krotoszyna, kupcy Cohn i Illmer i gorz. Pohl, Simon i Ziebolz z Wrocławia.

HOTEL WIEDENSKI: Wł. dóbr. Łączyński z Kościelca.

EICHBORNA HOTEL: Kupcy Gellert i Mathias z Pleszewa, Wolffsohn sen. i jun z Pniew, Lissner jun. z Nowegomiasta.

POD TRZEMA LILIAMI: Wł. dóbr Berger z Niesłabina, młyn. Soldau z Głęboczek.

HOTEL KRUGA: Wł. dóbr Kruepler i kupczyk Schramm z Kościana, obywatel Klose z Leszna.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Pani Zaborowska z Królewca w Prusach, Grobla 8.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 25 sierpnia.

Żyto: bez znacznéj zmiany, na sier. 31, wrz.-paź. 31, paź.-list. $31\frac{5}{12}$—$\frac{1}{2}$ tal. pł. Okowita: handel dosyć ożywiony po wyższych cenach, w miejscu bez beczki $17\frac{5}{12}$—$17\frac{7}{12}$, beczką na sier. 18 żąd. $17\frac{5}{6}$ pł., wrz. $17\frac{5}{6}$ pł., paź. $17\frac{2}{3}$ żąd., list. $17\frac{1}{4}$, gr. 17 tal.

Berlin, 24 sierpnia.

Pszenica: spadła w cenie, w miejscu 40 tal. węcpel podł. gat. Żyto: po dawnych cenach, wyp. 100 węcpli, w miejscu 1925 36—37, na sier. $35\frac{1}{2}$—$\frac{3}{4}$—36, sier.-wrz. —$\frac{1}{8}$—$\frac{5}{8}$, wrz-paź. $36\frac{3}{4}$—37, paź.-list. fnt. 37—$\frac{1}{8}$—$\frac{1}{4}$, list.-grud. $37\frac{1}{4}$ pł. $37\frac{3}{4}$, na wiosenną odstawę $38\frac{3}{4}$—39 tal. pł. Jęmień: wielki, w miejscu 28-34 tal. Ow w miejscu 1222 funt. 22-28, wrz.-p paź.-list. i list.-grud. 22, na wiosnę 22 ta Oléj rzepiowy: handel nieożywiony, ce same, w miejscu 100 fnt. bez beczki $10\frac{1}{4}$ sier. i sier.-wrz. $10\frac{1}{2}$, wrz.-paź. $10\frac{1}{2}$ pł. żąd., paź.-list. $10\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$, list.-grud. i stycz. $10\frac{7}{12}$ pł. $10\frac{2}{3}$ żąd., kw.-maj $10\frac{11}{12}$ 11 tal. żąd. Oléj lniany: w miejscu 1 odstawę $11\frac{3}{4}$ tal. Okowita: na bliższe mina znacznie wyżéj, na dalsze mniéj, w scu bez beczki $22\frac{1}{2}$, z beczką 22, na sier.-wrz. $21\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$, wrz.-paź. $15\frac{2}{3}$—$\frac{7}{8}$ P żąd., paź.-list. $15\frac{1}{2}$—$\frac{7}{12}$ pł $15\frac{2}{3}$ żąd. grud. i grud.-stycz. $15\frac{1}{6}$—$\frac{1}{4}$ pł. $15\frac{1}{3}$ ża

Wrocław, 24 sierpnia.

Na targu:	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled sgr.
Pszenica biała	67—72	59	53—57
„ żółta	61—65	59	53—57
„ porosła			38—48
Żyto	45—47	43	37—40
Jęczmień	34—37	32	25—28
Owies	22—24	21	19—20
Groch	52—56	50	44—48
Rzep	78	73	70
Rzepak zimowy	75	70	68
„ latowy	64	60	58

Na giełdzie: Żyto: trzymało się, na $33\frac{1}{4}$, sier.-wrz. 32, wrz.-paź. $31\frac{3}{4}$, paź. i list.-grud. $31\frac{3}{4}$ pł., grud.-stycz. $31\frac{3}{4}$, marz. $32\frac{1}{2}$ żąd., kw.-maj $33\frac{1}{4}$ tal. pł. za w Oléj rzepiowy: obrot nieznaczny, ce same, w miejscu na sier. i sier.-wrz. $9\frac{5}{6}$ wrz.-paź. $9\frac{2}{3}$ pł., paź.-list. $9\frac{5}{6}$, list.-grud tal. żąd. Okowita: trzymała się w cenie małym obrocie, w miejscu za wiadro 9 p sier. i sier.-wrz. 9 żąd., wrz.-paź. $8\frac{5}{6}$, list. $8\frac{1}{2}$, list.-grud. $8\frac{1}{3}$ tal. pł.

Szczecin, 24 sierpnia.

Na targu: Pszenica: węcpel 56-60. 34—38. Jęczmień: 28—34. Owies: 22 Groch: 46—54. Rzep: 62-66 tal. S cent. 10—$17\frac{1}{2}$ sgr. Słomy kopa 5-6 ta giełdzie: Pszenica: w miejscu żółta 8 52-58, na wrz.-paź. $59\frac{1}{2}$ tal Żyto: w scu bez obrotu, na sier.-wrz. 77 fnt. $34\frac{1}{2}$ wrz.-paź. 35 żąd. $34\frac{3}{4}$ pł., paź.-list. 35 na wiosnę 37 pł. $37\frac{1}{2}$ tal. żąd. Jęczm 70 fnt. 35 pł. $35\frac{1}{2}$ żąd. Owies: nowy 5 22 tal Oléj rzepiowy: w miejscu 10 pł. $10\frac{1}{2}$ żąd., wrz.-paź. 10 pł, paź.-list. żąd., list.-grud. $10\frac{1}{2}$, kw.-maj $10\frac{5}{6}$ ta Okowita: w miejscu bez beczki 17, na $17\frac{1}{6}$, wrz.-paź. $15\frac{1}{3}$—$\frac{5}{12}$, paź.-list. $15\frac{1}{3}$, grud. 15, na wiosnę $15\frac{3}{4}$ tal. pł.

Bydgoszcz, 24 sierpnia.

Pszenica: węcpel 40—60. Żyto: 28 Okowita: 17 tal. Kartofle: szefel 20 s

---

Kurs giełdy w Berlinie

dnia 24 sierpnia.

Papiery pruskie.	%	żądano.	płacono.
Pożycz. dobrow.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito rząd.	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito 1859	5	—	$103\frac{1}{4}$
dito 1856	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{4}$
dito 1853	4	—	$91\frac{3}{4}$
dito prem. 1855	$3\frac{1}{2}$	$115\frac{3}{4}$	—
Obligi długu skarb.	$3\frac{1}{2}$	—	$83\frac{3}{4}$
dito Marchii.	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zast. March.	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{5}{8}$
dito Prus Wsch.	$3\frac{1}{2}$	$81\frac{3}{4}$	—
dito Pomor.	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{1}{4}$
dito dito	4	95	—
dito W. Ks. Pozn.	4	—	99
dito dito (nowe)	$3\frac{1}{2}$	—	$87\frac{1}{2}$
dito dito (nowe)	4	$86\frac{1}{2}$	—
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	$84\frac{1}{2}$
dito gwar. B.	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus Zach.	$3\frac{1}{2}$	—	$81\frac{1}{4}$
Listy rent. March.	4	—	$91\frac{3}{4}$
dito Pomor.	4	$92\frac{1}{2}$	—
dito W. Ks. Pozn.	4	—	90
dito Pr. Wsch. i Zch.	4	—	$90\frac{3}{4}$
dito Nadreńskie	4	—	—
dito Saskie	4	—	93
dito Szląskie	4	—	$91\frac{3}{4}$
Papiery zagraniczne.			
Austr. metall.	5	$62\frac{1}{2}$	—
dito Pożycz. narod.	5	—	$66\frac{1}{2}$
dito Obligi 250 fl.	4	92	—
Rosy. 5 poży. Stiegl.	5	—	100
dito 6 poży. Stiegl.	5	—	$106\frac{1}{2}$
dito poży. angiel.	5	—	$108\frac{1}{4}$
Polsk. obligi skarb.	4	—	$83\frac{3}{4}$
dito Cert. A. 300 zł.	5	—	$92\frac{1}{4}$
dito dito B. 200 zł.	—	—	$21\frac{1}{2}$
dito Lis. z. n. w R S.	4	—	87
dito Ob. cztk. 500 zł.	4	—	87
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	$113\frac{1}{3}$
Lujdory	—	$108\frac{5}{8}$	—
Złota funt cel.	—	—	454
Srebra dito	—	—	29 20
Saskie bil. kas	—	—	$99\frac{7}{8}$
Niem. bankn.	—	—	—
dito płat. w Lipsku	—	—	$99\frac{7}{8}$
Austr. bankn.	—	—	—
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wexli	—	—	4%
Akcye kolei żelaznych.			
Berliń.-Anhalt.	4	109	—
Berliń.-Hamb.	4	102	—
Berl.-Poczd.-Magd.	4	—	121
Berl.-Szczecin	4	—	101
Wrocł.-Freib.	4	—	$85\frac{1}{2}$
dito najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	—
Koźlo-Bogumin	4	$37\frac{1}{2}$	—
dito pierwot.	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	5	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	$90\frac{1}{2}$
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	—
dito pierwot.	5	—	—
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	$48\frac{1}{2}$
Górno-Szl. A i C.	$3\frac{1}{2}$	—	114
dito Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	—	107
Opol-Tarnowic.	4	—	$36\frac{3}{4}$
Starogr.-Pozn.	$3\frac{1}{2}$	—	80
Akcye bankowe i kredyt.			
Berl. Stow. kas.	4	120	—
Berl. Tow. hand.	4	—	80
Gdański bank pryw.	4	$77\frac{1}{2}$	—
Dysk. Udział komm.	4	—	$93\frac{1}{2}$
Gota. bank pryw.	4	75	—
Hanow. dito	4	—	$91\frac{1}{4}$
Królew. dito	4	81	—
Lipsk. Stow. kred.	4	—	64
Magd. bank pryw.	4	—	$78\frac{1}{2}$
Pomor. bank rycer.	4	89	—
Pozn. bank prow.	4	—	$72\frac{1}{2}$
Prusk. udz. bank.	$4\frac{1}{2}$	—	134
Szląsk. Stow. bank.	4	77	—
Akcye przemysłowe.			
Berl. fabr. kol. żel.	5	$82\frac{1}{4}$	—
Minerwy Szląskiéj	5	—	37
Concordia	4	—	—
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Obligacye z prawem pierwszeństwa.			
Berl.-Anhalt.	4	—	$90\frac{1}{2}$
dito	$4\frac{1}{2}$	—	96
Berl.-Hamb.	$4\frac{1}{2}$	—	$102\frac{1}{4}$
dito II Em.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A	4	—	$89\frac{1}{4}$
dito Lit. C	$4\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito Lit. D	$4\frac{1}{2}$	—	97
Berl.-Szczecin.	$4\frac{1}{2}$	—	$97\frac{1}{4}$
dito II Em.	4	$82\frac{1}{2}$	—
Koźlo-Bogumin	4	—	—
dito III Em.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	—	$90\frac{1}{2}$
dito konwen.	4	—	$90\frac{1}{2}$
dito dito III ser.	4	$87\frac{3}{4}$	—
dito dito IV ser.	5	—	$101\frac{3}{8}$
Półn.-Fryd.-Wilh.	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{1}{2}$
Górn.-Szl. Lit. A	4	—	—
dito Lit. B	$3\frac{1}{2}$	78	—
dito Lit. D	4	—	—
dito Lit. E	$3\frac{1}{2}$	—	$73\frac{1}{8}$
dito Lit. F	$4\frac{1}{2}$	—	88
Starog.-Poznań.	4	—	—
dito II Em.	$4\frac{1}{2}$	—	—

Kurs giełdy w Wrocławiu

dnia 24 sierpnia.

Papiery i pieniądze			
Dukaty		$93\frac{1}{4}$	—
Frydrychsdory		—	—
Luidory		109	—
Polskie bil. bank.		$88\frac{7}{8}$	—
Austr. banknoty		—	—
Nowa Waluta Austr.		$84\frac{7}{12}$	—
Wrocław. obl. miejskie	4	—	—
Poznań. List Zast.	4	$99\frac{1}{3}$	—
dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—	87
dito nowe	4	$86\frac{3}{4}$	—
dito Listy Rent.	4	$90\frac{1}{4}$	—
Szląskie Listy Zast.	$3\frac{1}{2}$	$85\frac{1}{4}$	—
dito nowe Lit. A.	4	$94\frac{1}{4}$	—
dito nowe	4	—	—
dito Lit. B.	4	$94\frac{1}{4}$	—
dito Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	—	$94\frac{3}{4}$
dito Listy Rent.	4	—	$91\frac{1}{2}$
dito Oblig. prow.	$4\frac{1}{2}$	—	—
Polskie Listy Zast.	4	$87\frac{3}{4}$	—
dito now. Emis.	4	—	—
dito Oblig. skarb.	4	—	—
do. obl cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. narod.	5	$66\frac{2}{3}$	—
Minerwy akcye	5	—	—
Szląski bank	4	—	77
dito tow. assek. ogn.	4	—	—

Akcye Szląskich kolei żelaznych.	%	żądano.
Freiburg	4	$85\frac{11}{12}$
dito now. Emis.	4	—
dito obl. z praw. pierw.	4	$83\frac{3}{4}$
dito	$4\frac{1}{2}$	$89\frac{3}{4}$
Głog. Sagan.	4	—
Brzeg. Niskie	4	—
Doln. Szl. March.	4	—
dito z pr. pierw.	4	—
Górno-Szl. Lit. A. i C.	$3\frac{1}{2}$	$113\frac{1}{4}$
dito Lit. B.	$3\frac{1}{2}$	—
dito obl. pr. pierw.	4	$84\frac{1}{4}$
dito	$3\frac{1}{2}$	$73\frac{3}{4}$
dito	$4\frac{1}{2}$	$88\frac{1}{2}$
Opol. Tarnow.	4	—
Koźlo-Bogumin	4	$37\frac{3}{4}$
dito obl. z praw pier.	$4\frac{1}{2}$	—

Kurs stow. kup. w Poznaniu

dnia 25 sierpnia.

Prusk. obl. skarb.	$3\frac{1}{2}$	—
dito poży. skarb.	4	—
dito dito	$4\frac{1}{2}$	—
dito poży. r. 1855	$3\frac{1}{2}$	—
Pozn. List. Zast.	4	—
dito nowe	$3\frac{1}{2}$	—
dito nowe	4	—
Szl. List. Zast.	$3\frac{1}{2}$	—
Zach. Prusk.	$3\frac{1}{2}$	—
Polskie	4	—
Pozn. List. Rent.	4	—
dito obl. miejsk. II. Em.	4	—
dito obl. prow.	5	97
dito akc. bank. prow.		74
Star. Pozn. ak. kol. żel.		—
Górno-Szl. dito A.		—
„ obl. z praw. pierw. E		—
Polskie banknoty		—
Najnowsza poż. pruska	5	—

Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Ludwik Jagielski w Poznaniu.